Księga Ezechiela

Rozdział 33

**1**. I zstało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: **2**. Synu człowieczy, mów do synów ludu twego i rzeczesz do nich: Ziemia, gdy przywiodę na nię miecz, a lud ziemie weźmie męża jakiego z granic swoich i postawi go stróżem nad sobą, **3**. a on by ujźrzał miecz przychodzący na ziemię, a zatrąbiłby w trąbę i dałby znać ludowi, **4**. i usłyszawszy, ktokolwiek on jest, głos trąby, a nie strzegłby się, a przyszedłby miecz i wziąłby go: krew jego na głowie jego będzie. **5**. Głos trąby słyszał, a nie strzegł się, krew jego na nim będzie; lecz jeśli się przestrzegł, duszę swoję zbawi. **6**. Ale jeśli stróż ujźrzy miecz przychodzący, a nie zatrąbi w trąbę, a lud się nie podstrzeże i przydzie miecz a weźmie duszę z nich: on ci w nieprawości swej pojman jest - ale krwie jego z ręku stróżowej szukać będę. **7**. A ty, synu człowieczy, dałem cię stróżem domowi Izraelowemu: a tak, gdy usłyszysz z ust moich mowę, opowiesz im ode mnie. **8**. Jeśli, gdy ja rzekę do niezbożnika: Niezbożniku, śmiercią umrzesz! nie będziesz mówił, aby się strzegł niezbożnik drogi swojej: on niezbożny w nieprawości swej umrze - ale krwie jego z ręki twej szukać będę. **9**. Lecz jeśli, gdy ty opowiesz bezbożnikowi, aby się od dróg swoich nawrócił, nie nawróciłby się od drogi swojej: on w nieprawości swej umrze, a tyś wyzwolił duszę swoję. **10**. A tak ty, synu człowieczy, mów do domu Izraelowego: Takeście rzekli, mówiąc: Nieprawości nasze i grzechy nasze są na nas a od nich my schniemy: jakoż tedy żyć będziemy mogli? **11**. Rzecz do nich: Żywę ja! mówi JAHWE Bóg, nie chcę śmierci niezbożnego, ale żeby się nawrócił niezbożny od drogi swej a żył. Nawróćcie się, nawróćcie się od dróg waszych barzo złych: a przecz macie umrzeć, domie Izraelów? **12**. Ty tedy, synu człowieczy, mów do synów ludu twego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wyzwoli go, w którykolwiek dzień zgrzeszy, a niezbożność niezbożnego nie zaszkodzi mu, któregokolwiek dnia nawróci się od niezbożności swej, i sprawiedliwy nie będzie mógł żyć w sprawiedliwości swej, któregokolwiek dnia zgrzeszy. **13**. Chociabym rzekł sprawiedliwemu, że żywotem żyć będzie, a ufając sprawiedliwości swej uczyniłby nieprawość: wszytkie sprawiedliwości jego zapomnione będą, a w nieprawości swej, którą czynił, w onej umrze. **14**. Lecz jeśli rzekę niezbożnemu: Śmiercią umrzesz! a będzie pokutę czynił z grzechu swego, **15**. a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, i wróci zastawę on niezbożnik, i łupież odda, w przykazaniach żywota chodzić będzie ani czynić nic niesprawiedliwego: żywotem żyć będzie, a nie umrze. **16**. Wszytkie grzechy jego, którymi grzeszył, nie będą mu poczytane: sąd i sprawiedliwość czynił, żywotem żyć będzie. **17**. I rzekli synowie ludu twego: Nie jest równej wagi droga Pańska: a samych droga jest niesprawiedliwa. **18**. Bo gdy odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a czynić będzie nieprawości, umrze w nich. **19**. A gdy odstąpi niezbożny od niezbożności swej, a czynić będzie sąd i sprawiedliwość, żyć będzie w nich, **20**. a mówicie: Nie jest prawa droga Pańska. Każdego z was według drogi jego sądzić będę, domie Izraelów! **21**. I zstało się dwunastego roku, w dziesiątym miesiącu, piątego dnia miesiąca przeprowadzenia naszego, przyszedł do mnie, który był uciekł z Jeruzalem, mówiąc: Zburzone jest miasto! **22**. A ręka PANska zstała się nade mną w wieczór, niż był przyszedł, który był uciekł, i otworzył usta moje, aż przyszedł do mnie rano, a otworzywszy usta moje nie milczałem dalej. **23**. I zstało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: **24**. Synu człowieczy, którzy mieszkają w tych rozwalinach na ziemi Izraelskiej, mówią: Jeden był Abraham, a dziedzictwem posiadł ziemię, a nas jest wiele, nam dana jest ziemia za dziedzictwo. **25**. Przeto rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Którzy ze krwią jadacie, a oczy wasze podnosicie do plugastw waszych i krew wylewacie, izali ziemię dziedzictwem posiędziecie? **26**. Stanęliście na miejscach waszych, czyniliście obrzydłości i każdy żonę bliźniego swego mazał, a mielibyście dziedzictwem posieść ziemię? **27**. To rzeczesz do nich: Tak mówi JAHWE Bóg: Żywę ja! że co na rozwalinach mieszkają, od miecza polęgą, a kto na polu jest, zwierzom dan będzie na pożarcie, lecz którzy są na zamkach i w jaskiniach, morem pomrą. **28**. I dam ziemię na pustki i spustoszenie, i ustanie pyszna moc jej, i spustoszeją góry Izraelskie, dlatego że nie masz żadnego, kto by po nich przechodził. **29**. A poznają, żem ja JAHWE, gdy uczynię ziemię ich spustoszoną i pustą dla wszech obrzydłości ich, które czynili. **30**. A ty, synu człowieczy, synowie ludu twego, którzy mówią o tobie podle murów i we drzwiach domowych, i mówią jeden do drugiego, mąż do bliskiego swego rzekąc: Pódźcie a posłuchajmy, co za mowa jest wychodząca od JAHWE. **31**. I przychodzą do ciebie, jako gdyby przychodził lud a siedzą przed tobą, lud mój, i słuchają mów twoich, a nie czynią ich, w pieśń ust swoich obracają je, a za łakomstwem swym serce ich chodzi. **32**. A jesteś im jako pieśń muzycka, którą wdzięcznym a pięknym głosem śpiewają, i słuchają słów twoich, a nie czynią ich. **33**. A gdy przydzie, co opowiedziano (bo oto przychodzi!), tedy doznają, że prorok był między nimi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.